

SYNAKSARION ŚWIĘTEJ WIELKIEJ SOBOTY

Stichosy:

Na próżno pilnuje grobu opieczętowanego straż,
grób nie może utrzymać Tego, Kto daje wszystkim życie.

W Świętą Wielką Sobotę świętujemy pogrzeb Bożego ciała i zstąpienie Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa do otchłani, dzięki czemu rodzaj nasz, wezwany ze zniszczalności, przeszedł do życia wiecznego.

Święta Czterdziestnica przewyższa wszystkie pozostałe dni w roku, ale jeszcze bardziej od niej Wielki Tydzień, a z dni Wielkiego Tygodnia największy, czyli ta Wielka Święta Sobota. Tydzień ten nazywa się wielkim nie dlatego, że dni lub godziny są dłuższe od zwykłych, ale dlatego, że w ciągu niej, a zwłaszcza dzisiaj, dokonane zostały wielkie, przewyższające naturę cuda i niebywałe czyny Zbawiciela naszego. Jak bowiem podczas pierwszego stworzenia świata Bóg wykonał wielkie dzieło i na końcu, w szóstym dniu, po tym jak stworzył to, co najważniejsze, to jest człowieka, w siódmym dniu odpoczął od wszystkich swoich dzieł i uświęcił ten dzień, nazywając „sobotą”¹, co w tłumaczeniu znaczy „odpoczynek”, tak i stworzenie świata duchowego, przewyższającego wszystko, spełniwszy i w szóstym dniu na nowo stworzył człowieka i odnowił go przez życiodajny krzyż i swoją śmierć, a dzisiaj w siódmym dniu odpoczął doskonałym odpoczynkiem od dzieł, zasnawszy naturalnym i zbawczym snem dla wszystkiego, co żyje.

Słowo Boże zstąpiło więc z ciałem do grobu, zstępuje ono też do otchłani z nieskalaną i Bożą swoją duszą², oddzieloną po śmierci od ciała. Tę duszę oddał On w ręce Ojca, któremu – chociaż Ojciec nie żądał tego – przyniósł swoją krew, która stała się naszym odkupieniem. Dusza Pana nie została bowiem zatrzymana w otchłani, jak dusze innych świętych. W jaki sposób? Czyżby mnie miała ona na sobie niczego z przekleństwa Prarodzców, jak inne dusze? Przecież nasz wróg, diabeł, chociaż rządził nami, to nawet nie zawładnął Jego krwią, którą jesteśmy odkupieni. A jak mógłby grabiciel-diabeł nie tylko tym, co od Boga, ale i samym Bogiem zawładnąć? Tak lub inaczej, ale Pan nasz Jezus Chrystus zamieszkał w grobie w cielesny sposób, z Bóstwem całkowicie zjednoczonym z ciałem. Był On i z łotrem w raju, był – jak powiedziano – także w otchłani ze swoją przebóstwioną duszą, ponad wszelką istotą zasiadając przy

¹ Rdz 2,2-3.

² 1 P 3,18-20; 4,6; Ef 4,8-10; także trzecia część apokryficznej *Ewangelii Nikodema*, przeł. M. Starowieyski, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, opr. M. Starowieyski, Kraków, 2003³, s. 653-666.

tym jako nieogarniony Bóg na tronie z Ojcem i Duchem³. On znajdował się wszędzie i nic z Jego Bóstwa nie ucierpiało w grobie, jak i na krzyżu. Ciało Pana uległo uszkodzeniu, jakim jest rozłączenie duszy i ciała, ale w żadnym wypadku nie było w Nim zniszczenia, to znaczy rozkładu ciała i całkowitego zniszczenia członków.

Józef natomiast zdjęwszy święte ciało Pana z krzyża, złożył je w nowym grobie w pobliżu Jerozolimy, w ogrodzie, położywszy przy wejściu duży kamień⁴. Gdy minął piątek Żydzi przyszli do Piłata, mówiąc: „Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten oszust, gdy był jeszcze żywy, powiedział: Po trzech dniach zmartwychwstanę⁵. Uważamy, że byłoby dobrze, gdybyś swoją władzą nakazał oddziałom żołnierzy strzec grobu”. Kiedyż On powiedział „zmartwychwstanę”? Być może, wyprowadzili to z przypowieści o Jonaszu, na którą się powoływał? Odpowiedział Piłat: „Jeśli On był oszustem, to po co troszczycie się o Jego słowa? Przecież On niewątpliwie umarł”. Odpowiedzieli szaleńcy, że jeśli grób będzie strzeżony, to ciało nie zostanie ukradzione.

Jakże nierozumni byli Żydzi! Nie rozumieli, że trudząc się dla swego pożytku, w istocie działają przeciwko sobie. Oto, gdy tylko Piłat nakazał, umocnili grób przy pomocy pieczęci i postawili przy nim straż⁶. Dokonało się to wszystko w tym celu, żeby przez obecność obcej pieczęci i straży nie można było oszczerczo zaprzeczać zmartwychwstaniu Pana. Natomiast otchłań, odczuwając niezwykłą moc, dochodzi do zamętu, i dlatego krótkim czasie po nieprawym pochłonięciu Chrystusa, mocnego Kamienia węgielnego⁷, wyrzuci także tych, których od początku wieku przeznaczyła dla swego łona, uczyniwszy pokarmem.

Chryste Boże nasz, z niewypowiedzianej Twojej łaskowości, zmiłuj się nad nami. Amen.

³ Mówi o tym troparion: „W grobie ciałem, w otchłani duszą jako Bóg, w raju zaś z łotrem, na tronie z Ojcem i Duchem byłeś Chryste, wszystko napełniający, Ty, którego żadne słowo opisać nie może”.

⁴ Mt 27,60.

⁵ Mt 27,63.

⁶ Mt 27,66.

⁷ Iz 28,16.